

# DaNON, LOSY KOBIET

budzisz sie ze mną  
choć jestem tak zimny  
od rana przed lustrem masz smutną twarz  
wiesz co to znaczy bucie bezsilnym  
brakuje leku - już taki life

chciałabyś czuć to, że jestem przy tobie  
bezpiecznie zasypiać i szczęśliwie wstać  
chciałabyś ogień, chciałabyś żar  
miało być miło a poszedłem spać

coś sie wypala  
nie z twojej winy  
i wtedy serce dostaje cios  
zostajesz sama z każdym problemem  
mówisz do siebie już taki mój los  
zapomniał już któryś raz z rzędu  
że dzisiaj dzień kobiet  
ty patrzysz na swoje kumpele  
jak idą szczęśliwe przez drogę  
mieliście iść na spacer on wybrał kumpli  
i broar  
czkasz na niego z nadzieją  
ze może przyjdzie, bo kocha  
przyszedł o 5 nad ranem  
i jeszcze ma kur\*\* pretensje  
dlaczego nie wstajesz do pracy  
i rzuca kolejnym przekleństwem

nie wiesz co powiedzieć masz  
nie wiesz jak masz żyć  
nie wiesz czy szanse znów dać  
nie wiesz nie wiesz nic  
który to już raz obiecywał, nie zmieniając nic  
nie wiesz co powiedzieć masz  
nie wiesz jak masz żyć